

Co będzie a czego nie będzie.

Wszystkie niemal organizacje rolnicze wraz z Radą Związku Eksporterów Zboża wypowiedziały się zdecydowanie przeciwko utworzeniu monopolu zbożowego, a to z uwagi na nieodpowiednie warunki na naszym terenie do tego rodzaju regulowania rynku zbożowego. Objęcie monopolu produkcją nie może być brane poważnie w rachubę ze względu na charakter własności ziemskiej. Zbyt dalekich i radykalnych wymagałoby to posunąć, zbyt wielkie wywołałoby to wstrząsy, aby można było czynić w tym kierunku kiedykolwiek próby.

Pozostałby jedynie obrót ziemiodopadami. Żądanie monopolu polegałoby na tem, że z rynku krajowego byłoby zdjęte nadwyżki zbożowe, następnie wywiezione zagranicę, aby pod ochroną cel przywozowych cena pozostałej ilości zboża podniosła się do poziomu opłacalności. Nie każda jednak droga prosta prowadzi do celu. Wszak akcja interwencyjna Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych na tem właśnie polega, jeżeli jednak celu nieosiągnięto, to niema żadnej rekojmy, że uda się to monopolowi. Trzeba będzie uruchomić te same środki, posilkować się niemal identycznym aparatem.

Jeżeli jednak przypuścimy na chwilę, że ceny uda się podnieść np. do 20 zł. za kwintal żyta, to spichrz rolnika, to grozi nam niechybnie niemal natychmiastowe niebezpieczeństwo t. zw. nadprodukcji. Nie należy bowiem zapominać, że wydajność z hektara u nas naogół jest niska. Wystarczy jednak uczynić stosowanie nawozów sztucznych opłacalnym aby wydajność ta znacznie się powiększyła, a wówczas nadwyżki mogą się okazać tak wielkie, że monopol okaże się wręcz bezsilnym.

Następnie wchodzi w grę znaczne fundusze dla sfinansowania operacji monopolu. Z rolnictwa wydusić ich niepodobna, zresztą byłoby to przekładaniem z jednej kieszeni do drugiej. Pozostaje jedynie zatem źródło — skarb państwa, który w tej chwili nie mógłby sprostać tym warunkom.

Sfery rolnicze podnoszą, że monopol zbożowy w jednych krajach zawiódł na całej linii, w innych — przechodzi dopiero okres próby.

Również w sprawie zrzeszeń przywozowych organizacje rolnicze wypowiedziały się krytycznie, co zresztą jest wyrazem opinii najszerszych sfer rolniczych. Uznano w zasadzie za wskazane dążyć w przyszłości do powrotu do liberalizmu, o ile naturalnie zostaną ku temu stworzone odpowiednie warunki, a na najbliższą przyszłość stosować w naszej polityce zbożowej te środki i zasady, które są stosowane obecnie. Podkreślona jest konieczność ciągłości w stosowaniu tych zasad,

Drobny inwentarz w listopadzie.

Kurnik. Z tym miesiącem rozpoczyna się rok hodowlany dla niosek, a więc kur, które mają przynieść dochód. Przynajmniej miesiąc poprzednio powinny niośki znaleźć się w zimowym kurniku, dość ciepłym i widnym, aby kury podczas niepogody mogły w grzebani zażywać ruchu. Temperatura kurnika zimowego nie powinna spadać poniżej 6 stopni ciepła. W zimnej temperaturze kury przestają się nieść, albowiem większą część karmy produkcyjnej, przeznaczoną na wytwarzanie jaj, idzie na wytworzenie ciepła w organizmie. Zatem zimno jest wrogiem nieśności.

Z nastaniem zimna podawać wodę ciepłą. Grzędy powinny znaleźć pomieszczenie pod tylną ścianą. Pod grzędami należy dać

podgrzewaną, na której zatrzymuje się kał, nie spadając na ziemię. Wolna przestrzeń pod podgrzewaną powinna być wyzyskana jako grzebnia. Podgrzędna powinna się znajdować na 1 m. ponad ziemią; nad podgrzewaną na wysokości 30 cm. znajdują się grzędy. Takie urządzenie wykorzystuje kurnik najlepiej, bo nie zabiera dużo miejsca.

Młode niośki można podpedzać kielkowanym owsem, wystarczy 10 gr. dziennie na sztukę. Zaznaczyć należy, że muszą to być sztuki zupełnie dojrzałe, już się niosące.

Jeżeli w obliczeniu rocznem kura ma znieść 120—160 jaj, to w listopadzie znieść powinna 7—10 jaj.

Normy żywienia niedawno podane w gazecie „Wielkopoleń“

(nr. 123) są wskazówkami, jak żywić należy, albowiem są nastawione na produkcję. Nie zapomnieć, że kura prócz przepisowego powinna mieć stale zielone do dziobania np. ewikiel, marchew, głęby od kapusty umieszczone w stajce i uwilżane u sufitu na wysokość około 35—40 cm. od ziemi, aby tę zieloniznę poddłobywać w podskakiwaniu dla wytworzenia ruchu, który daje ciepło i zdrowie. To samo zielone można zawiesić na drucie.

Kto ma dużo jarmużu, niech głęby zachowa do zasadzenia na wiosnę dla kur i kuroząt. Należy więc wybrać i zadolować, chroniąc przykryciem przed mrozem. Rychło na wiosnę zasadzi się gęsto w linie i dopiero znacznie się obrywać, kiedy wypustki zaczną podraszać i cały głęby wygląda jak bukiet zielonego. Gdzie się nie hoduje innych kapust na nasienie, można głęby niektóre pozostawić na kwiaty, będą pszczoły miały pożytku co niemiaru.

W listopadzie należy zestawić gniazdo hodowlane, a przynajmniej pozakładać kury przeznaczony na jaja wylęgowe, najlepiej te, które przeszły jeden okres niesienia się, czyli, że na przyszłą wiosnę będą nieść się poraz drugi, wtenczas będą w wieku dwóch lat.

Kto może, niech zaprowadzi w kurniku silniejsze oświetlenie i połowę dawki ziarna da kurom o 7 ej lub 8 ej wieczorem. Jest to pewny sposób zwiększenia nieśności.

Także u gęsi i kaczek zestaw gniazda hodowlane, a resztę utuczyć i pozbyć. Na jednego gajora lub kaczora przypada 6—8 gęsi lub kaczek.

Indyki co lepsze przeznaczyć na chów, inne podtuczyć i marchewką siekana, ziemniakami i rutą pszeną lub jęczmienną. Znakomicie i szybko tuczą się indyki od napęczniałej, prawie miękkiej kukurydzy. Wystarczy dziennie jako dodatek 50 do 60 gramów przez dwa tygodnie. Także śrutka kukurydziana z kartoflami tuczy znakomicie.

Golębie przestały lęgnać, większą część kończy pierzenie, należy dawać im nieco ziarna słonecznika, drobnego grochu i wyki.

Króliki co starsze są o tyle wyrosnięte, że wkrótce można rozpocząć ubój. Przeznaczone na rzeź sztuki muszą mieć futerko zupełnie dojrzałe, gęste i lśniące, w żadnym razie nie śmiać się lenieć, bo futerko będzie do niczego. Przechować dawania karmy suchej i niezmrażanej. Po czynić jak największe zapasy głęboch kapustnych. Na siano i głębach można przetrzymać najlepsze króliki-samce.

Kozy nie powinny mieć pastwiska orosiałego, wypuszczać gdy jest ciepło. Urządzić suche wywyższone legowiska w chlewiku. Potrosze przyzwyczajając do surowych ziemniaków, jednakże czysto uplukanych i nie za zimnych. B.Ck.

Rady praktyczne.

Kapusta parzona na zimę.

Oczyścić główki kapusty z zielonych i nadpsutych liści, rozciąć na połowy, wyjąć głęby, potem szatkować. Najładniej szatkuje się kapustę na ręcznej szatkownicy, pozostałe zaś części szatkuje się nożem. O wiele prędzej szatkuje się kapustę w skrzynce. Noże muszą być świeżo wyostrzone, szatkownica uregulowana, aby cięła drobno.

Poszatkowaną kapustę włożyć do cebra, polać wrzątkiem, wymieszać, aby wszystka była oparzona. Gdy ostygnie i gorycz wyjdzie, wybierać kapustę z cebra, otrząsnąć z wody, nakładać do innego naczynia, — posolić, — dodać kminku i 2 dkg. ziarna jalowcu i uciskać mocno rękoma. Ułożyć się kapusta doskonale i nie trzeba niczem ubijać. W ten sposób postępować, aż wejdzie wszystka kapusta do beczki, przyłożyć wówczas kawałkiem płótna, na niego nałożyć drewniany krążek i przycisnąć kamieniem. Postawić 8—10 dni w temperaturze kuchennej, poczem wynieść do piwnicy.

Kapusta parzona ukiśnie bardzo prędko, niema nigdy gory-

czy, jest wyborna na salacie i przechowuje się dobrze.

Pomór na trzodę chlewną w okolicach Płocka.

Donoszą nam z okolic Płocka, że w masowy sposób szerzy się na wsłach pomór na trzodę chlewną. Wielu gospodarzom powyzdychały literalnie wszystkie sztuki trzody chlewnej. Straty są bardzo znaczne. Wśród ludności wiejskiej ta klęska powoduje jeszcze większą depresję.

Gospodarze choćby w obawie przed pomorem chcieli sprzedać zdrowe jeszcze sztuki, nie mogą, bo nikt nie chce kupować, nawet za bezcen.

Sytuacja i na tym rynku jest fatalna dla ludności wiejskiej.

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY

na 1934/35 okres zimowy
postoi
f. B-cia Detrychowice
Płock Kolejalna 13.

Biro -- Bidżan.

Po stwierdzeniu, że w Palestynie, gdyby nawet nie było tam Arabów, wszyscy żydzi zmieścić się nie mogą, działacze żydowskiej poczuli szukać nowej „ojczyzny“ po całym świecie. Niezbyt dawno ogłoszono, że Sowiety oddały na kolonizację żydowską daleki, syberyjski kraj Biro-Bidżan. Była wielka radość w Izraelu. Ale

wszelkiego bowiem rodzaju nagłe przerwy czy też odchylenia na pewnych odcinkach stosowanej linii polityki zbożowej wywołać mogą tylko szkodliwe zaburzenia.

wkrótce okazało się, że tak delikatny „narod“ nie może wytrzymać surowego klimatu syberyjskiego. Dziś już zaniechano myśli o tej kolonizacji. Natomiast jacyś agenci zaczęli rozrzucać po Polsce wieści i namawiać nasz polski lud, by tam wyjeżdżano (oni przecież sami wolą zostać tu u nas). Trzeba więc przestrzegać wszystkich, ażeby nikt na to tłumnie nie dał się złapać, bo to nie dla nas. Przez 150 lat niewoli myśmy już poznali Sybir i mamy go dosyć, ażeby jeszcze teraz tam wyjeżdżać.

Połykanie ostrych przedmiotów przez bydło rogate.

Bardzo często się zdarza, że w zadawanej dla bydła paszy mogą się znajdować różne ostre przedmioty, jak np. gwoździe, blaszki, odłamki żelaza, druty, szpilki i t. p., po połknięciu przez zwierzęta przedmioty te razem z paszą trafiają do żołądka, gdzie mogą pozostawać nawet przez czas dłuższy, nie wyrządzając zdrowiu zwierzęcia żadnej szkody.

Jednakże nie zawsze uchodzi to bezkarnie i często bywa, że połknięty przez zwierzę ostry przedmiot po pewnym czasie przedostaje się do drugiego oddziału żołądka, zwanego czepcem, i tam przebijając jego ścianki, następnie przebijając przeponę i przez worek sercowy trafia w serce. W opisanych wypadkach występują objawy następujące: zwierzę nie kładzie się, przeważnie stoi i postępuje; w okolicy łopatki zauważa się drżenie mięśni, a wzdłuż szyi, szczególnie w dolnej jej części, na piersiach i na mostku — zjawiają się ciastowate chłodne obrzęki. Przy naciśnięciu palcem na obrzękach tych pozostają ślady od palców przez czas dłuższy. Opisane wypadki zawsze kończą się śmiercią, dlatego też chorą sztukę, zdradzającą opisane zmiany chorobowe, należy co rychlej oddać na rzeź, ponieważ wszelkie zabiegi i środki lecznicze nigdy skutku nie przyniosą.

Ażeby zapobiec takim wypadkom, należy zawsze zwracać uwagę na wagę, aby na podwórzu, w okolicy obory i na polu nie było porozrzucanych kawałków drutu, starych gwoździ i innych żelaznych ostrych przedmiotów; nigdy nie należy pasać bydła w pobliżu spalonych budynków, gdzie mogą się znajdować gwoździe lub odpadki żelazne.

Dalej, należy zwracać uwagę na czystość obierzyn z okopowizny, przeznaczonych dla bydła, ażeby tam nie znalazły się jakiegokolwiek szpilki lub inne podobne przedmioty.

Przy urządzeniu jakiegokolwiek ogrodzenia z drutu nie powinno się wyrzucać na trawę lub na ziemię różnych kawałków drutu, różnych drobnych skobelków lub gwoździ.

Przy używaniu do nawożenia pola miejskich, należy je najpierw składować do kup kompostowych, a po przegnieciu i po przesianiu dopiero rozłożyć na pole.

Przy karmieniu bydła makuhami należy zawsze kruszyć kucheny w młynku z magnesem, który wszelkie żelastwo zatrzyma.

Przestrzegając tych uwag, możemy nieraz uchronić bydło przed połknięciem ostrych przedmiotów, a siebie od dotkliwych strat materialnych.

Z. Olszański.
lekarz weteryn.

Rozmaitości.

Dnia 13 b. m. odbył się w Poznaniu w hali Targów Poznańskich doroczny targ na wełnę. Zainteresowanie było duże zarówno ze strony producentów wełny, jak i przemysłu włókienniczego.

W celu ostatecznego uniezależnienia przywozu bawelny przez Gdynię od niemieckiego portu w Bremie, w krótkim czasie będzie powołany do życia arbitraż bawelny w Gdyni. Od chwili panowania tej instytucji należy spodziewać się, że cały przewóz bawelny dla Polski zostanie skierowany do Gdyni morzem, a stąd w głąb kraju.

Kryzys, bezrobocie i bieda wywołuje u nas ciekawe zjawiska. Oto według urzędowego obliczenia coraz bardziej wzrasta u nas spożycie mięsa końskiego. W samym tylko Zagłębiu Dąbrowskiem w ciągu 1933 r. spożyto około 4.500 koni. Inne miejscowości również nie gardzą mięsem koni. Np. w Lublinie jawnie jeżdżą furgon z mięsem końskim.

Gdynia a Gdańsk.

Nie na to Gdynię zbudowaliśmy, by Gdańsk ją teraz przeganiał. A właśnie tak się rzecz układa po ostatecznej umowie z Gdańskiem, która wyraźnie uprzywilejowała Gdańsk, a szkodzi Gdyni. Obróty towarowe tych portów wykazują niesłychany wzrost Gdańska w stosunku do roku ubiegłego, bo aż 25 proc., zaś Gdynia tylko o 10 procent podniosła swe obroty. Tak być nie może. Tembardziej, że dzieje się to z naszej tylko winy, bowiem dałszy Gdańskowi zbyt wielkie przywileje. Oto ma on zagwarantowane pokrycie ewentualnego deficytu, opłaty w Gdyni są podniesione do poziomu opłat w Gdańsku i leży on u samego ujścia Wisły do morza. To musi się zmienić na korzyść Gdyni. Musimy dbać o siebie, bo o nas nikt dbać nie będzie.

To samo jest w Warszawie. Ot co się dzieje mimo, że bydło i świnie są tanie jak jeszcze nigdy tego nie było.

Największe miasto na świecie to Nowy-Jork. Liczy on 8 i pół miliona mieszkańców. Warszawa zaś tylko 1¼ miliona.

Najdroższa kolej na świecie to kolejka w Szwajcarii, idąca na szczyt góry Jungfrau. Kilometr jazdy kosztuje tam 10 złotych od osoby. Dochodzi ona do wysokości 8.500 metrów nad poziom morza, skąd już jest niedaleko na szczyt.

Nietylko drzewa jest najlepiej sadzić jesienią. Także i rośliny doniczkowe najlepiej przesadzać na jesieni do nowej ziemi lub i nowych większych doniczek. Przesadzone jesienią rośliny chorują mniej i to przez zimę tylko kiedy i tak nie rosną, na wiosnę zaś od razu po nastaniu ciepła dobrze rosną przez całe lato.

Odnóża długie, suche, o kościach płaskich, szerokich — głównie nadpęcie. Umięśnienie słabe, ale jędrne, suche. Stawy suche.

Wymię duże, posunięte daleko ku przodowi i silnie wypełniające międzykroczko. Dobre wymię jest zbudowane przeważnie z tkanki gruczołowej. Wymię takie po wydoleniu opada i układa się w fałdy, ręką zaś można wyczuć wyraźny wspomniany tankę. Jeżeli objawów tych niema, wówczas jest to tak zwane „wymię miejskie“. Budowa tego wymienia jest inna niż poprzedniego, jest w nim dużo tłuszczu, brak zaś cennej tkanki gruczołowej. Wymię tego rodzaju spotyka się u sztuk wykazujących skłonność do opasu.

Poprzez cienką skórę wymienia widać gęste naczyńca krwionośne. Skóra wymienia powinna być cienka, elastyczna; uwłosienie równomierne, delikatniejsze niż na całym ciele.

Tak zwane „włose włosy“ na wymieniu świadczą o braku i staranności w chowie i doborze.

Strzyki długie. Strzyki nadliczbowe, tj. piąty, a nawet szósty, dawniej uważane za oznakę

Pożyteczne wydawnictwo.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 października 1934 roku Ordynacji Podatkowej z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 346) uległy zmianie dotychczasowe przepisy o państwowym podatku przemysłowym, wobec czego wyszło obecnie z druku wydawnictwo p. t.

„Ustawa o Państwowym Podatku Przemysłowym“

wraz z dotyczącymi jej rozporządzeniami i okólnikami Ministerstwa Skarbu oraz wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego, z dzieł objaśnieniami, opracowanymi przez Stanisława Krygiera, Naczelnika Urzędu Skarbowego.

Wydawnictwo to obejmuje następujące działy: I. Podatek Przemysłowy. II. Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw. III. Słony podatek przemysłowy od obrotu.

Wydawnictwo zostało zaopatrzone w skrócone rzeczowe i chronologiczne, co ułatwia orientację.

Przystępując do wydania omawianego wydawnictwa, autor chciał uprzedzić tak podatników, jako też i urzędników skarbowych zapoznanie się z całością kształtem przepisów, obowiązujących obecnie po wydaniu Ordynacji Podatkowej w dziedzinie państwowego podatku przemysłowego.

Cena księgarska za broszurę w egzemplarz wynosi 6 zł.

Autor zapowiada, że są w druku również ustawy wraz z komentarzami w jego opracowaniu, mianowicie: 1) o państwowym podatku dochodowym, 2) o wymiarze i porządku państw. podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, 3) podatku od lokali, 4) o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych i 5) o państwowym podatku od energii elektrycznej.

Do nabycia w f. B. C. B. De Trychowice, Plock.

Oznaki

mleczności krów.

W ostatnim czasie większość rolników organizuje swoje gospodarstwa w kierunku hodowli mlecznych. Ponieważ praktyka uczy, że po wyglądzie zewnętrzny można sądzić, czy dana sztuka jest zdolna do wysokiej produkcji mleka, czy nie, przeto nie od rzeczy będzie napisać kilka słów, jak wygląda krowa typu mlecznego.

Głowa o wyglądzie samicy sucha, długa, o cienkiej powiece. Część nosowa dłuższa od części czołowej. Część czołowa szeroka; nosowa wąska, zakończona szerokim pyskiem. Oczy wypukłe nie są pożądane.

Szyja długa, płaska, deskowata. Nierządno u sztuk mlecznych lekko wygięta. Grzebień szyi ostry. Skóra cienka elastyczna, na szyi drobno sfaldowana, pokryta miękkim błyszczącym włosiem.

Klatka piersiowa głęboka, beczkowata, o piersi wąskiej. Cały

tulów długi, głęboki, w części środkowej i zadzie szeroki. Ostatnie żebra daleko odsunięte. Oznaka ta od dawna już postuluje się od dawna właściwie szwajcarscy. Odległość między ostatnim a przedostatnim żebrzem ocenia się przez wkładanie między nie palców, w miejscu gdzie klatka piersiowa jest najsilniej wypukłona.

Jeżeli między te żebra zmieszczą się tylko dwa palce, to sztuka jest słabo mleczna; jeżeli zmieszczą się 3 palce, to sztukę tę należy uważać za średnio mleczną; wreszcie jeżeli zmieszczą się czterzy palce to jest już oznaką zupełnie dobrej mleczności. Oznaka ta, w praktyce wypróbowana, jest stosunkowo pewna.

Kłab ostry, długi. Grzbiet ostry, długi. Brzuch beczkowaty. Jamy głodowe i słabizny duże. Górny dołek mleczny (granica między grzbietem, a łędźwiami) dobrze się uwydatniający. Łędźwie długie, szerokie. Zad długi, szeroki, opadający na boki i ku tyłowi. W porównaniu do przodu budowa przedstawia się ko

mleczności, nie mają żadnego znaczenia pod tym względem.

Żyły na dolnej stronie tulowa w okolicy wymienia silnie rozwinięte. Bowiem żyły te odprowadzają krew od wymienia; zatem im większe żyły, tem większy dopływ krwi do wymienia, tem lepsze warunki do rozwinięcia się dużej mleczności.

W miejscu, gdzie żyła przebiega zewnętrzną ścianką klatki piersiowej, znajdują się dołki mleczne. Im dołki te są większe, tem są o mleczności wypadka korzystniejszej. Jest to cecha, która może służyć za oznakę mleczności nawet w czasie zasuszenia, kiedy żyły mleczne są małe.

Čzęsto za cechę mleczności uważany jest długi ogon. Długie rzepe mają sztuki ras późno dojrzewających cecha ta zawodzi.

Nadmieniam jednak, że cechy mleczności mogą stanowić tylko wskazówkę, że dana sztuka jest więcej lub mniej mleczna; znaczenie zaś mają wtedy, gdy występują wszystkie razem. Gdy jednak z nich występuje, nie można mówić o mleczności.